

## Nowelizacja ustawy antymonopolowej. Wystąpienie Wiceprezes UOKiK, Bernadety Kasztelan-Świetlik

Szanowni Państwo,

W dniu 18 stycznia 2015 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Spotykamy się w pierwszym roboczym dniu jej obowiązywania. Chciałabym zatem bardzo serdecznie powitać wszystkich obecnych – przedstawicieli nauki, kancelarie prawne, organizacje pozarządowe i oczywiście przedsiębiorców, którym w praktyce ta ustawa w jej obecnym kształcie ma służyć.

Bardzo się cieszę, że to właśnie mnie przypadł w udziale zaszczyt powitania Państwa na pierwszej konferencji poświęconej znowelizowanej ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, a zorganizowanej przez Centrum Studiów Antymonopolowych i Regulacyjnych. Za zaproszenie dziękuję Dyrektorowi Centrum, prof. Tadeuszowi Skocznemu. Jak wiemy niedawno, po siedmiu latach działalności w formule grupy badawczej, Centrum zostało przekształcone w samodzielną jednostkę organizacyjną Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. Panie Profesorze, proszę przyjąć szczerze gratulacje – trzymamy kciuki za rozwój CARS! Doceniając dotychczasowy wkład CARS w kształt ochrony konkurencji i konsumentów w Polsce, mamy oczywiście nadzieję na dalszą owocną współpracę.

W ostatnich dniach dość często słyszałam pytanie: czy nowelizacja ustawy była konieczna i komu ma służyć? Otóż dobre prawo – to prawo skuteczne. Aby takie było, musi realizować postawione przed nim cele. Głównym celem zmian w przepisach ustawy jest skuteczne umożliwienie przedsiębiorcom uczciwego konkurowania na wolnym rynku; uczciwego konkurowania z korzyścią dla konsumentów. Nowelizacja domyka zatem dotychczasowe luki prawne i wzmacnia ochronę konkurencji, a tym samym i konsumentów. Silne prawo konkurencji ma wspierać tych wszystkich przedsiębiorców, którzy chcą działać na rynku w sposób uczciwy, z poszanowaniem praw konsumentów. A jeżeli ktokolwiek ponad uczciwość przedkłada inne wartości, niezgodne z etyką i prawem – no cóż, musi się liczyć z konsekwencjami swojego wyboru.

Nowe przepisy dają Prezesowi Urzędu nowe narzędzia ochrony konkurencji i konsumentów, aby na naruszenia konkurencji mógł reagować twardo, ale racjonalnie. A także – co dla mnie jest szczególnie ważne – zapewniają otwarte podejście Urzędu do dialogu z rynkiem. Wydaje mi się, że dzisiejsze wydarzenie jest doskonałą ilustracją tego podejścia Urzędu – konferencja ma bowiem charakter otwartej dyskusji. Wystąpienia ekspertów reprezentujących instytucje naukowe, kancelarie prawne oraz Urząd są jedynie wstępem do – mam nadzieję – pogłębionej dyskusji, do której każdego gorąco zachęcam.

Jeśli zatem Państwo pozwolą, to w moim krótkim wystąpieniu chciałabym skoncentrować się nie tyle na odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób zmieniają się przepisy, ile na wyjaśnieniu, dlaczego zaistniała potrzeba ich zmiany. Warto w tym miejscu przypomnieć, że misję UOKiK

wyznaczają trzy zasady, kluczowe dla zapewnienia na rynku wartości sprzyjających konkurencji i konsumentom:

- wolność konkurowania,
- równouprawnienie firm w konkurencji na rynkach,
- uczciwość konkurowania, rozumiana jako posługiwanie się wobec innych uczestników rynku (konkurentów, konsumentów) tylko takimi metodami, które są zgodne z prawem i dobrymi obyczajami.

Aby skuteczniej realizować tak określoną misję, należało wzmocnić prawo konkurencji, lepsza ochrona rynku przekłada się bowiem na wzrost dobrostanu konsumentów. Prawo konkurencji służy tym przedsiębiorcom, którzy działają uczciwie i często oczekują od państwa skutecznej obrony przed działaniami, które zniekształcają czy ograniczają konkurencję. Mamy nadzieję, że temu celowi sprzyjać będą m.in. wydłużenie okresu przedawnienia, uatrakcyjnienie systemu łagodzenia kar dla skruszonych uczestników zmów czy usprawnienie procedur kontrolnych. Nowelizacja stanowi zatem realizację naszej misji – zwiększa skuteczność, sprawność, ale i otwartość działań administracyjnych. W centrum uwagi Urzędu pozostaje konsument, który jest ostatecznym odbiorcą produktów i usług i powinien być głównym beneficjentem uczciwej konkurencji. Pragnę podkreślić, że prawo konkurencji jest tworzone dla uczestników rynku, a nie odwrotnie. Wprowadzone zmiany sprowadzają się zatem do jednego wspólnego mianownika, jakim jest wsparcie tych przedsiębiorców, którzy kierują się w swoich działaniach uczciwością konkurowania.

Przykładowo, odniosę się do jednej ze zmian wprowadzonych przez nowe przepisy, która jest chyba jedną z najczęściej dyskutowanych – a mianowicie wprowadzenia odpowiedzialności osób zarządzających za udział przedsiębiorcy w porozumieniu ograniczającym konkurencję. Przepisy mówiące o osobistej odpowiedzialności osób zarządzających istnieją obecnie w większości systemów ochrony konkurencji na świecie. Niektóre z państw, np. Stany Zjednoczone czy Japonia, przewidują dla tych osób także odpowiedzialność karną. W Polsce w tym zakresie brakowało dotychczas pewnego domknięcia systemu – istniały sankcje finansowe nakładane na przedsiębiorstwa, ale brakowało odpowiedzialności osób zarządzających. Zagrożenie osób zarządzających karą finansową ma doprowadzić do zmniejszenia liczby naruszeń zakazu antykonkurencyjnych porozumień. Ma ono skłaniać osoby zarządzające przedsiębiorstwami do niewchodzenia w antykonkurencyjne porozumienia, a decydentów, którzy już dopuścili do naruszenia prawa – do współpracy z Prezesem UOKiK. Ujawnienie naganego proceduru w zamian za odstąpienie od kary lub jej obniżenie w ramach programu łagodzenia kar *leniency*, stwarza możliwość uniknięcia sankcji, prowadzi jednocześnie do skutecznego wyeliminowania nagannej praktyki z obrotu gospodarczego. Pamiętać należy o tym, że osoba zarządzająca odpowiada tylko wówczas, gdy dopuści swoimi działaniami lub zaniechaniami do naruszenia prawa umyślnie i to na organie ochrony konkurencji będzie spoczywał obowiązek przeprowadzenia dowodu. Ogranicza to odpowiedzialność osób zarządzających w porównaniu z zasadami odpowiedzialności przedsiębiorców, którzy odpowiadają także w przypadku, kiedy do naruszenia prawa doszło z winy nieumyślnej. Jednocześnie chcę podkreślić, że celem nowej regulacji, rozszerzającej odpowiedzialność za naruszenia prawa konkurencji, nie jest represja sama w sobie. Zgodnie z uzasadnieniem nowelizacji wprowadzenie do ustawy nowej kategorii podmiotów ponoszących odpowiedzialność powinno skutkować mniejszą liczbą naruszeń przepisów ustawy oraz skuteczniejszym pozyskiwaniem informacji dotyczących niedozwolonych porozumień.

Mamy nadzieję, że taka zmiana przepisów pobudzi przedsiębiorców do działania i będzie silnym bodźcem do wprowadzania systemów *compliance*, czyli przyjmowania i stosowania kodeksów, zasad oraz procedur, jakimi powinni kierować się i zarządzający, i pracownicy, aby wyeliminować możliwość naruszenia prawa. Jest to szczególnie istotne w czasach, kiedy mamy do czynienia z deficytem uczciwości kupieckiej. Skuteczny *compliance* powinien pełnić dwie funkcje. Po pierwsze – zapobiegać łamaniu prawa konkurencji, po drugie zaś – dzięki znajomości zasad programu *leniency* – zminimalizować negatywne skutki dla spółki i menedżerów, jeżeli mimo wszystko dojdzie do złamania przepisów.

Niezależnie od zmian, mających zwiększyć skuteczność prawa konkurencji, nowelizacja ustawy – w odpowiedzi na płynące od przedsiębiorców postulaty – wprowadziła wiele istotnych zmian w zakresie przepisów materialnych i procesowych. Przykładowo można wskazać skrócenie czasu na wydanie decyzji w sprawach koncentracyjnych i modyfikację zakresu wymaganych w tym postępowaniu informacji i dokumentów, wprowadzenie możliwości dobrowolnego podania się karze czy wydłużenie okresu na wniesienie odwołania do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. To świadczy o tym, że wsłuchujemy się w płynące z rynku sygnały i potwierdza konieczność przeprowadzenia zmian w ustawie.

Mamy świadomość, że pełna ocena funkcjonowania nowych rozwiązań – również pod kątem ewentualnych dalszych modyfikacji – możliwa będzie dopiero po pewnym czasie ich stosowania. Dotyczy to w szczególności tych instytucji prawnych, które wcześniej nie były znane polskiemu prawu konkurencji. Dlatego już dziś, w pierwszym dniu obowiązywania ustawy chciałabym złożyć deklarację, że Urząd będzie monitorował efekty funkcjonowania nowego prawa, a także wsłuchiwał się w opinie ekspertów i przedsiębiorców. Chcemy zbierać zarówno nasze doświadczenia, jak i Państwa opinie, tak aby w ciągu dwóch lat dokonać w dialogu społecznym przeglądu przepisów antymonopolowych oraz w nich ewentualnych zmian. Zachęcam zatem Państwa do gromadzenia wszelkich doświadczeń i spostrzeżeń – niektóre z nich mogą stać się przyczynkiem do przyszłej nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Ze swojej strony zapewniam, że my też tak zrobimy.

Przed nami dwa panele – pierwszy prowadzony przez Mec. Małgorzatę Sz waj, poświęcony będzie zakresowi zmian w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. Mam nadzieję, że nie zabraknie w nim miejsca na dyskusję na temat praktyk ograniczających konkurencję i naruszających zbiorowe interesy konsumentów, zmian w kontroli koncentracji oraz nowych elementach systemu kar pieniężnych. Podczas panelu popołudniowego, który poprowadzi prof. Dawid Miąsik, zastanowimy się wspólnie nad przyszłością i porozmawiamy o możliwych kierunkach kolejnej nowelizacji.

Życzę owocnej dyskusji, zachęcam także do odwiedzania naszej specjalnej strony internetowej: [www.usstawa-antymonopolowa.uokik.gov.pl](http://www.usstawa-antymonopolowa.uokik.gov.pl), poświęconej zmianom w prawie antymonopolowym. Bez świadomości, bez wiedzy czy edukacji nawet najlepsze prawo konkurencji może nie być skuteczne. Jak mawiała bowiem Neelie Kroes, b. Komisarz do spraw Konkurencji w Komisji Europejskiej, bez znajomości reguł konkurencji „przedsiębiorstwa rządziłyby się prawem dżungli, w której wszystko jest dozwolone, oszustwa popłacają, a interesy konsumentów nie są chronione”. A tego nikt z nas nie chce.

Dziękuję za uwagę.